

Transport i ubój zwierząt – prawda i stereotypy z perspektywy społeczno-kulturowej

Krzysztof Tereszkiwicz¹, Piotr Molenda²

¹Politechnika Rzeszowska w Rzeszowie

²Uniwersytet Rzeszowski w Rzeszowie

Świat początku trzeciego tysiąclecia charakteryzuje się wieloma sprzecznościami, których większość ma podłoże społeczno-kulturowe i religijne. Występujące napięcia i konflikty wynikają przede wszystkim z różnic w poziomie rozwoju cywilizacyjnego i zamożności poszczególnych regionów i społeczeństw. Sprzeczności te występują zarówno w skali globalnej, jak również mogą dotyczyć postrzegania funkcjonowania poszczególnych sektorów gospodarki. Zjawisko odmiennego spojrzenia, oceny i oczekiwań dotyczy również systemów użytkowania zwierząt rzeźnych i pozyskiwania oraz przetwarzania ich produktów. Nadal są tacy, którzy chcą zabijać zwierzęta jak w czasach biblijnych oraz tacy, którym szczególnie bliskie są ideały ochrony praw zwierząt i zasad dobrostanu, dla osiągnięcia których wdraża się innowacyjne techniki pozwalające na maksymalne ograniczenie cierpienia zwierząt. Niewątpliwie kraje Unii Europejskiej, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom własnych społeczeństw, są prekursorem i liderem światowych zmian w systemach produkcji surowców zwierzęcych opartych na zasadach dobrostanu zwierząt.

Spoleczne zainteresowanie dobrostanem zwierząt nabrało szczególnego znaczenia w ciągu ostatnich lat, co – jak się wydaje – jest spowodowane głównie rosnącą świadomością konsumentów w zakresie metod produkcji surowców pochodzenia zwierzęcego zgodnie z zasadą od konsumenta do farmy (from pork to farm). Prezentowane postawy są zgodne z teorią rozwoju społeczeństwa demokratycznego i zasadą rozszerzającego się kręgu zaproponowaną przez Petera Singera [23]. Zasada ta głosi, że wraz z doskonaleniem ludzkości zakres zażyłości człowieka z otaczającym światem się powiększa. Obecnie obszar życzliwości i empatii człowiek kieruje także na świat zwierząt. Dziś w głosach opinii publicznej artykułuje się pragnienie maksymalnego ograniczenia cierpienia zwierząt i poszukiwania dróg edukacyjnych, prawnych i naukowych do osiągnięcia tego celu.

Człowiek udomawiając zwierzęta przyjął na siebie obowiązki związane z koniecznością zapewnienia im opieki i odpowiedzialności za ich egzystencję [24]. W dotychczasowej historii użytkowania gospodarczego zwierząt zasady i relacje między hodowcami a zwierzętami ulegały licznym zmianom. Osiągnięto ogromny postęp genetyczny, zmieniły się wyniki produkcyjne, uzyskując często poziom uznawany za granicę fizjologiczną możliwości produkcyjnych zwierząt. Równocześnie pojawiły się zarzuty, że te wysokie efekty zostały osiągnięte bez właściwej dbałości o prawa zwierząt. Wątpliwości co do stosowania cywilizowanych metod użytkowania zwierząt nasiliły się w okresie upowszechnienia tzw. przemysłowych systemów produkcji zwierząt, ukierunkowanych jedynie na maksymalizację wskaźników produkcyjnych, podporządkowaną funkcji zysku. Na fali tych trendów w latach dziewięćdziesiątych w Europie nastąpiło przewartościowanie celów gospodarczych zdominowanych przez politykę rynkową-cenową na rzecz systemów uwzględniających cele ekologiczne, społeczne i kulturowe, możliwe do realizacji w ramach zrównoważonego rozwoju [2, 21]. Istotnym czynnikiem stymulującym te zmiany są również zagrożenia środowiskowe związane

z prowadzeniem intensywnej produkcji zwierzęcej. Z badań wynika [12], że chów zwierząt jest działalnością stwarzającą wiele istotnych problemów dla środowiska, mających związek z jej efektami ubocznymi, w postaci: emisji gazów cieplarnianych, znacznego zużycia wody, wylesienia, erozji gleb, zanieczyszczenia powietrza i gleb, a także zmniejszenia bioróżnorodności. W przekonaniu społecznym produkcja zwierzęca jest również przyczyną zagrożeń o charakterze epizootycznym, w tym świńskiej grypy (H1N1), ptasiej grypy (H5N1), choroby BSE [25].

Obecnie dobrostan zwierząt stanowi kwestię budzącą szerokie zainteresowanie społeczne [13]. Sposób w jaki traktowane są zwierzęta ma silny związek z europejską kulturą i tradycją, i stanowi istotną część wartości, na których zbudowana jest Unia Europejska. Dla popularyzacji idei dobrostanu istotne znaczenie ma przekazywanie opinii publicznej wiedzy z zakresu współczesnych standardów użytkowania zwierząt. Jednocześnie konsumenci mają bardzo ograniczone możliwości reakcji na sytuację obniżenia norm traktowania zwierząt bądź mogą być wprowadzani w błąd, poprzez podawanie nieprawdziwych informacji z tego zakresu.

W przestrzeni publicznej można zauważyć coraz większą aktywność organizacji społecznych, które swoją działalność koncentrują na kontroli obszarów, w których prawa zwierząt są szczególnie zagrożone i informowaniu opinii publicznej o przypadkach naruszenia dobrostanu zwierząt.

Opinia społeczna coraz częściej wyraża zaniepokojenie niehumanitarnym traktowaniem zwierząt, a szczególnie sposobem ich transportu i uboju. Jak wykazały wyniki badań przeprowadzonych przez CBOS [4], zdecydowana większość ankietowanych uważa za istotne minimalizowanie cierpienia zwierząt, które jest związane z ich transportem i ubojem. Jak się wydaje, oczekiwania te mają związek z faktem, że przeważająca grupa osób wyraża pogląd, że zwierzęta odczuwają ból tak samo jak człowiek. W opinii specjalistów, przedstawicieli konsumentów oraz reprezentantów organizacji ochrony zwierząt przeprowadzenie transportu i uboju zwierząt zgodnie z zasadami dobrostanu pozostaje jednym z najtrudniejszych do rozwiązania problemów w łańcuchu produkcji surowców rzeźnych.

Celem artykułu jest obiektywne, poparte wynikami badań naukowych i danymi statystycznymi, przedstawienie rzeczywistego obrazu produkcji zwierzęcej i wyjaśnienie niektórych stereotypów, funkcjonujących w przestrzeni publicznej. Szczególną uwagę zwrócono na kwestię związane z transportem i ubojem zwierząt rzeźnych. Ze względu na ograniczoną objętość, w artykule przywołano jedynie wybrane zagadnienia związane z analizowanym problemem.

Pomimo stawianych branży mięsnej zarzutów i zastrzeżeń, poziom konsumpcji mięsa i jego przetworów wzrasta, i ma powszechny charakter [12]. Twierdzi się wręcz, że żyjemy w kulturze „wielkiego befsztyka”, w której mięso jest podstawowym składnikiem diety. Konsumpcja mięsa jest silnie zakorzeniona w tradycji i kulturze, i odegrała ważną rolę w rozwoju ewolucyjnym i cywilizacyjnym człowieka. Mięso było ważnym składnikiem diety praczłowieka już 1,5 mln lat temu [6]. Pierwsi ludzie byli myśliwymi, fizjologicznie dostosowanymi do regularnego spożycia pokarmu mięsnego i cierpieli z jego braku. Uważa się, że spożywanie mięsa było ważnym czynnikiem wpływającym na rozwój mózgu przodków, a jego dłuższy brak w diecie prowadził do anemii i zmian, które zwykle są wynikiem braku w diecie witamin z grupy B. Panuje pogląd [6], że bez mięsa w diecie niemożliwy byłby rozwój społeczny, kulturowy i intelektualny człowieka.

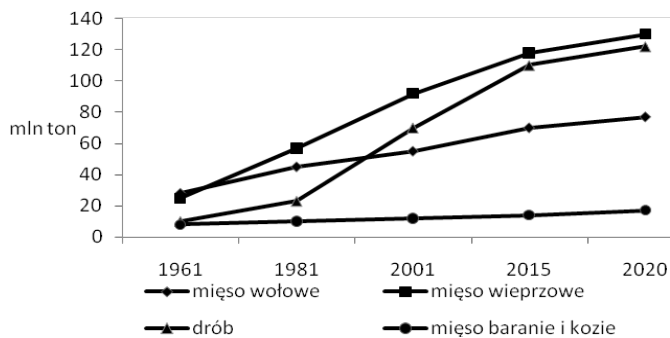
Aktualnie użytkowanie zwierząt jest głównym segmentem światowej gospodarki żywnościowej, nadal wykazującym wyraźną tendencję wzrostową [21]. Dynamiczny rozwój tej branży ma związek z dominującym w większości regionów świata modelem konsumpcji opartym na surowcach zwierzęcych. Szczególnie wyraźną tendencję wzrostową odnotowuje się w spożyciu mięsa i jego przetworów (tab.).

Tabela

Zmiany spożycia mięsa i jego przetworów w wybranych krajach świata, w kg na 1 mieszkańca [12]

| Kraje | Wołowina | | Wieprzowina | | Baranina i kozina | | Mięso drobiowe | | Ogółem | |
|---------------|-------------|------------|-------------|-------------|-------------------|------------|----------------|-------------|-------------|-------------|
| | 1961-1963 | 2007-2009 | 1961-1963 | 2007-2009 | 1961-1963 | 2007-2009 | 1961-1963 | 2007-2009 | 1961-1963 | 2007-2009 |
| USA | 42,2 | 40,9 | 28,5 | 30,2 | 2,1 | 0,5 | 16,4 | 51,3 | 90,3 | 123,8 |
| Niemcy | 20,9 | 12,9 | 37,1 | 54,9 | 0,7 | 0,8 | 5,2 | 16,6 | 65,0 | 88,0 |
| Hiszpania | 7,0 | 14,7 | 8,9 | 55,2 | 3,7 | 3,6 | 4,1 | 26,7 | 25,0 | 103,0 |
| Polska | 11,0 | 5,0 | 33,2 | 50,8 | 0,8 | 0,0 | 1,9 | 20,3 | 47,4 | 76,3 |
| Chiny | 0,2 | 0,7 | 3,4 | 34,8 | 0,1 | 2,9 | 1,0 | 12,3 | 5,0 | 55,8 |
| Świat | 9,6 | 9,7 | 8,4 | 15,6 | 1,9 | 1,9 | 2,9 | 13,4 | 23,7 | 41,5 |

Wysokie spożycie mięsa ma silny związek z poziomem za-
możności poszczególnych społeczeństw. Według Kwasek [12]
poziom spożycia mięsa jest związany z rozwojem gospodar-
czym poszczególnych krajów; im wyższy jest rozwój gospodar-
czy kraju czy regionu, tym wyższa jest konsumpcja mięsa i jego
przetworów. Wzrost spożycia mięsa i jego przetworów jest za-
uważalny również w krajach rozwijających się, czego doskona-
łym przykładem są Chiny, w których w ciągu ostatnich pięćdzie-
sięciu lat odnotowano ponad 10-krotny wzrost spożycia mięsa
(tab.). Równocześnie w skali globalnej obserwuje się znaczne
zróżnicowanie gatunkowe struktury spożycia mięsa, co ma
związek z uwarunkowaniami religijnymi, kulturowymi oraz trady-
cją żywieniową w poszczególnych regionach i krajach. Progno-
zy wskazują, że tendencja wzrostowa w produkcji i spożyciu
mięsa różnych gatunków zwierząt na świecie w najbliższych la-
tach zostanie podtrzymana (rys. 1).



Rys. 1. Globalna produkcja mięsa różnych gatunków wraz z prognozą do 2020 roku [12]

Spożycie mięsa na świecie jest nie tylko wysokie, ale również
bardzo powszechne. Ponad 92% populacji ludzi wykorzystuje w
swojej diecie produkty mięsne, natomiast udział osób deklarują-
cych wegetariański model konsumpcji jest szacowany na około
5-7%, przy największym udziale mieszkańców Indii i Izraela.
Głównymi powodami rezygnacji z wykorzystania w diecie pro-
duktów mięsnych są względy zdrowotne, ten powód deklaruje
32% wegetarian. Istotną motywacją jest również ochrona praw i
szacunek dla zwierząt (22%) [10, 12].

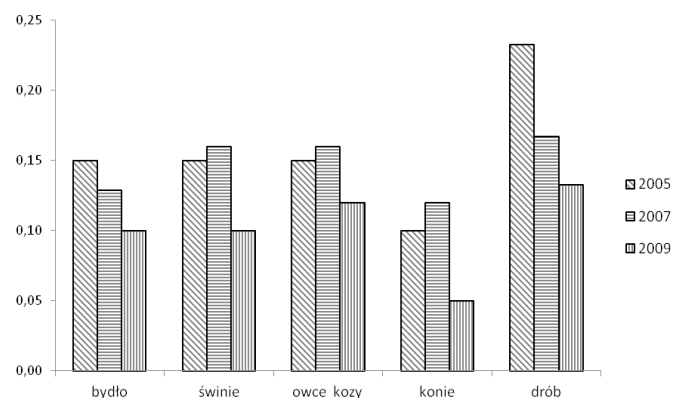
Dla zaspokojenia potrzeb ilościowych i strukturalnych rynku
mięsa i jego przetworów konieczne jest funkcjonowanie olbrzymiej
bazy surowcowej oraz przetwórczej. Te dwa istotne ogniwa
branży mięsnej muszą być połączone sprawnym systemem
transportowym, pozwalającym na przemieszczenie wyprodukowa-
nych zwierząt rzeźnych do miejsca uboju. Szacuje się, że
rocznie w skali świata transportowanych jest około 50 mld zwie-
rząt rzeźnych. Jednocześnie transport zwierząt jest uznawany
za etap, w którym zwierzęta są w sposób szczególny narażone
na szereg zagrożeń mogących przyczynić się do znacznego ob-

niżenia dobrostanu [14, 15, 22]. Problem niehumanitarnego trak-
towania zwierząt w trakcie transportu jest jednym z głównych
tematów dyskutowanych w środkach masowego przekazu. Za-
zwyczaj medialny przekaz dotyczący warunków i zasad przewo-
zu zwierząt rzeźnych ma wydzźwięk negatywny.

Główne zarzuty pojawiające się w tych doniesieniach doty-
czą brutalnego traktowania zwierząt, nadmiernego zagęszcze-
nia w środkach transportu, braku dostępu do paszy i wody,
uciążliwych warunków mikroklimatu, wysokiego wskaźnika ob-
rażeń i śmiertelności, niewłaściwego stanu technicznego i wy-
posażenia środków transportu [25]. W odczuciu społecznym
najważniejsze oczekiwania związane z przestrzeganiem praw
zwierząt w czasie transportu dotyczą właściwego zagęszcze-
nia, zapewnienia dostępu do wody i paszy, skrócenia czasu
transportu [13]. W tym miejscu można postawić pytanie: czy te
oczekiwania są realizowane?

Najbardziej dotkliwym, negatywnym efektem transportu
zwierząt rzeźnych są ich upadki. Argument ten, ze względu na
drastyczny charakter, jest szczególnie często przywoływany w
debacie publicznej na temat ochrony praw zwierząt [22, 25]. Nie
ulega wątpliwości, że śmiertelność zwierząt w czasie transportu
jest wskaźnikiem skrajnego złamania zasad dobrostanu zwie-
rząt i każdy taki przypadek powinien być szczegółowo wyjaśnio-
ny. Nie można jednak zgodzić się z tezą, że zjawisko upadków
zwierząt w czasie transportu jest powszechne i dotyczy każde-
go gatunku zwierząt z równym nasileniem. Obiektywne dane
wskazują, że upadki zwierząt rzeźnych w transporcie występują,
jednak ich liczba jest relatywnie niewielka. Średni wskaźnik
upadków zwierząt podczas transportu w Europie jest szacowa-
ny na około 0,10-0,03% i ulega stałemu obniżeniu (rys. 2). Ga-
tunkami najbardziej narażonymi na śmierć wskutek stresu trans-
portowego są świnię oraz drób, co ma związek z uwarunkowa-
niami genetycznymi i fizjologicznymi.

W debacie publicznej najwięcej uwagi poświęca się nieprawi-
dłowości podczas transportu koni, które w opinii społecznej,
w grupie zwierząt gospodarczych, zajmują szczególne miejsce.



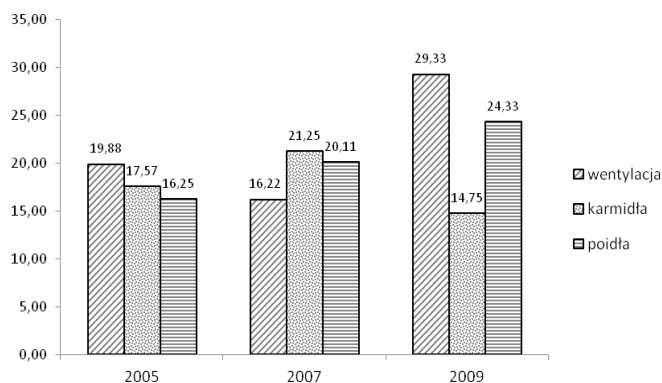
Rys. 2. Upadki (%) zwierząt w transporcie [27]

W mentalności Polaków i wielu innych narodów, koń zawsze był gatunkiem uprzywilejowanym, traktowanym w sposób szczególny. Według Mroczkowskiego i Mroczkowskiej [15] ten wyjątkowo pozytywny, na tle innych gatunków zwierząt, stosunek do koni wynika z uwarunkowań historycznych i kulturowych naszego narodu. Emocjonalny stosunek Polaków do koni ma swój wymiar praktyczny, wyrażający się brakiem spożycia koniny. Niemniej do niedawna Polska była jednym z głównych producentów koni rzeźnych, które w znacznych ilościach, jako żywe zwierzęta, były transportowane głównie do Włoch i Francji. W ostatnich latach skala eksportu, a co za tym idzie realizacja związanego z nim transportu uległa zdecydowanemu obniżeniu, z poziomu 34 369 zwierząt w roku 2005 do 9384 w roku 2012, czyli ponad trzy krotnie [26]. Należy przypuszczać, że tendencja ta w kolejnych latach zostanie utrzymana, a tym samym problem transportu żywych koni na długich dystansach zostanie znacznie ograniczony.

Transport koni znajduje się pod szczególną kontrolą szeregu organizacji rządowych i społecznych, które w działalności statutowej jako główny cel stawiają ochronę zwierząt. Wszelkie, nawet jednostkowe przypadki złego traktowania koni stają się przedmiotem szerokiej dyskusji społecznej w środkach masowego przekazu. Należy jednak zauważyć, że przedstawiany obraz nie jest w pełni obiektywny. Zgodnie z raportem przesłanym przez Głównego Lekarza Weterynarii do Komisji Europejskiej, w 2008 roku na terenie Polski transportowano 55 213 koni, kontroli poddano 50 361 koni, a stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły 127 koni [26]. Z przekazanych danych wynika, że kontroli w Polsce zostało poddanych 91% transportowanych koni, a stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły niespełna 1% kontrolowanych przewozów. Według danych GIW również w 2009 roku nie stwierdzono pogorszenia warunków transportu zwierząt w stosunku do roku poprzedniego. Podczas transportu koni najczęściej dochodzi do przekraczania norm zagęszczenia zwierząt. Szczególnie duża liczba nieprawidłowości w transporcie koni jest związana z właściwą identyfikacją przewożonych zwierząt [14]. Z kontroli przeprowadzonych przez Rzeszowski Oddział Inspektoratu Transportu Drogowego wynika, że w latach 2007-2013 nie stwierdzono istotnych uchybień podczas realizacji transportu koni [26]. Jedynie w roku 2007 odnotowano sześć przypadków nieprawidłowości dotyczących dokumentacji, były więc niedopatrzonościami natury formalnej, nie oddziałującymi w sposób bezpośredni na dobrostan zwierząt. Obiektywnie należy stwierdzić, że liczba i skala nieprawidłowości obserwowanych w transporcie koni nie jest duża, dotyczy nie więcej niż 1% przewożonych zwierząt i sukcesywnie spada. Obserwacje europejskie potwierdzają również doniesienia badaczy amerykańskich [8, 9], którzy na podstawie badań przeprowadzonych na próbie 1000 osobników wykazali, że wskaźnik upadków koni podczas transportu wynosi około 0,8%, zaś udział koni u których wystąpiły obrażenia ciała nie przekracza 2,0%.

Ważnym kierunkiem zmian na rzecz poprawy warunków przewozu zwierząt rzeźnych są działania polegające na wymianie i modernizacji środków transportowych wykorzystywanych do przewozu zwierząt rzeźnych, w celu ich dostosowania do wymagań obowiązujących regulacji prawnych [20, 27]. Wprowadzane zmiany polegają głównie na instalacji w pojazdach systemów żywienia i pojenia oraz sterowania parametrami mikroklimatu i nawigacji GPS. Część tych działań ma na celu zaspokojenie oczekiwań społecznych związanych z zapewnieniem zwierzętom w czasie transportu dostępu do paszy i wody oraz możliwością stałego monitoringu czasu i trasy przewozu. Niestety, ze względu na bardzo wysokie koszty, nie wszystkie środki transportu są wyposażone w zalecane systemy (rys. 3).

Warto nadmienić, że koszty modernizacji jednego specjalistycznego pojazdu do transportu zwierząt, obejmujące instalację urządzeń do dozowania wody, systemu wentylacyjnego, systemu kontroli i rejestracji temperatury oraz systemu nawigacji satelitarnej szacowane są na około 12 tys. euro. Należy zauwa-



Rys. 3. Udział pojazdów do przewozu zwierząt wyposażonych w wentylację, karmidła i poidła [27]

żyć, że dodatkowe koszty związane z wdrażaniem standardów dobrostanu są nierównomiernie rozłożone w całym łańcuchu żywnościowym. Szczególnie wysoki udział tych nakładów jest związany z realizacją transportu i uboju zwierząt. Wzrost tych kosztów jest szczególnie niebezpieczny dla części gospodarstw o mniejszej i średniej skali produkcji, które dominują w strukturze polskich gospodarstw rolniczych i są wskazywane jako ważny element zrównoważonego rozwoju. Jest to istotne zagrożenie ich konkurencyjności.

W perspektywie najbliższych lat w prawodawstwie UE przewidziane są kolejne istotne zmiany mogące się w znacznym stopniu przyczynić do dalszej poprawy warunków transportu zwierząt. Najważniejsze z nich, to przyjęcie przez Parlament Europejski w dniu 12 grudnia 2012 r. rezolucji w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu (2012/2031 (INI), wzywającej do ograniczenia transportu zwierząt w UE do ośmiu godzin. Jest to niezmiernie ważny krok przybliżający wprowadzenie całkowitego zakazu długotrwałego transportu zwierząt na obszarze UE. W sprawozdaniu Komisji Rolnictwa PE poprzedzającym przyjęcie rezolucji zawarto ważne przesłanie: *Używamy zwierząt dla naszej konsumpcji i dla naszej gospodarki i prawdopodobnie w najbliższej przyszłości to się nie zmieni. Ale teraz, współcześnie, powinniśmy uczynić wszystko, co możliwe, żeby zmniejszyć cierpienia zwierząt wszędzie, gdzie są one przez nas wykorzystywane. Jednym z tych obszarów jest transport zwierząt. Transport zwierząt jest jednym z tych obszarów, a jego ograniczenie jest konkretną rzeczą, jaką możemy zrobić dla zwierząt, dając świadectwo wysokiego poziomu naszej europejskiej cywilizacji i kultury XXI wieku.*

Ważnym tematem debaty społecznej związanej z produkcją zwierząt rzeźnych są kwestie dotyczące zasad i warunków uboju [1, 3, 16]. W ostatnim okresie, w związku ze zmianami prawnymi i orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10.12.2014 r. (sygn. K52/13), uwagę polskich mediów i opinii publicznej zajęła kwestia moralnej i prawnej dopuszczalności uboju rytualnego. Ubojem rytualnym określa się zgodny z zasadami religijnymi judaizmu oraz islamu sposób zabicia zwierzęcia, w celu uzyskania mięsa. Mięso pochodzące z uboju rytualnego jest zdadne do spożycia dla osób przestrzegających tradycyjnych wymogów żywieniowych obu religii [7, 11, 17]. Uboj taki odbywa się bez zastosowania oszołomienia, którego brak jest podstawowym argumentem przeciwników jego legalizacji.

W toczącej się debacie wyodrębnić można trzy główne stanowiska: obrońców praw zwierząt żądających zakazu uboju ze względu na jego niehumanitarność, producentów mięsa powołujących się na straty ekonomiczne związane z zakazem oraz mniejszości religijnych powołujących się przede wszystkim na wolność wyznania i praktyk religijnych. W argumentacji mniejszości religijnych prawo do uboju rytualnego stanowi realizację podstawowych praw człowieka, a zakazywanie go to przekre-

ślenie dorobku kultury Zachodu w zakresie tolerancji religijnej [10]. Konflikt ten, ze względu na swoje podłoże, staje się szczególnie zaciekle w społeczeństwach wielokulturowych, w których z jednej strony mniejszości domagają się prawa do uszanowania ich zwyczajów, z drugiej natomiast – zwiększa się grupa domagająca się minimum godnego traktowania dla zwierząt przeznaczonych do uboju. Ze względu na nasilające się w Europie Zachodniej zjawisko migracji, należy oczekiwać, że konflikt będzie się nasilał.

Z badań przeprowadzonych przez CBOS [3] wynika, że większość (65%) ankietowanych Polaków jest przeciwna temu, aby prawo w Polsce zezwalało na ubój bez ogłuszania, w tym 41% wyraża swój sprzeciw w sposób zdecydowany. Opinie na temat dopuszczalności uboju bezpośredniego zależały od płci respondentów; mężczyźni zdecydowanie częściej niż kobiety uważali, że prawo powinno zezwalać na taki ubój. Częściej przyzwolenie na taki rodzaj uboju wyrażały osoby starsze. Jako główny argument zwolennicy uboju bez ogłuszania podawali względy finansowe i ekonomiczne oraz religijne. Z kolei przeciwnicy wskazywali, że ubój bezpośrednio wiąże się ze zbyt dużym cierpieniem zwierząt (87%).

Dyskusja nad ubojem rytualnym nie jest tematem nowym. W latach 1995-1996 na łamach „Medycyny Weterynaryjnej” ukazał się cykl artykułów [5, 17, 28], w których swoje racje argumentowali zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy uboju rytualnego. Treść tych artykułów jest jednym z lepszych przykładów, jak powinna być prowadzona publiczna debata dotycząca ważnych kwestii społeczno-kulturowych. Podstawą tej dyskusji powinno być merytoryczne przedstawianie własnych argumentów i uzasadnianie racji. Konstatając debatę profesor Edmund Prost sformułował sentencję: *Najbardziej istotne w akcie ubojowym, jeśli musimy to już czynić, jest zachowanie godności tak zwierzęcia, jak i człowieka* [17], która zawsze powinna przyświecać dyskusjom dotyczącym uboju zwierząt i to niezależnie czy jej tematem jest ubój rytualny, czy z zastosowaniem oszołomienia.

W dyskusji na temat uboju warto jeszcze zwrócić uwagę na problem uboju gospodarczego, będącego ważnym aspektem społeczno-kulturowym tradycyjnego modelu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Ubojowi na terenie własnego gospodarstwa, z przeznaczeniem na własny użytek, mogą być poddawane cielęta do szóstego miesiąca życia, świnie, owce, kozy oraz zwierzęta dzikie utrzymywane w warunkach fermowych, które są zdrowe i nie pochodzą z gospodarstwa lub obszaru podlegającego ograniczeniom, nakazom lub zakazom ze względu na określone choroby zakaźne zwierząt [19]. Prawo do przeprowa-

dzania uboju gospodarczego jest dla rolników ważnym wyznacznikiem gwarantowania przez państwo praw obywatelskich. Próby ograniczenia uboju gospodarczego spotkały się z ostrym sprzeciwem branżowych związków hodowców zwierząt, którzy odwoływali się do historii i tradycji. Podkreślano również duże znaczenie i walory jakościowe wyrobów uzyskiwanych z uboju gospodarczego, wskazując na możliwość ich wykorzystania w promocji kultury i zwyczajów polskiej wsi.

Literatura: 1. Brzostek M., Kaleta T., 1997 – Zeszyty Nauk. Przeg. Hod. 33, 169-174. 2. Budzik A., Wypych I., 2013 – Logistyka 6, 537-539. 3. Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS), 2013 – Opinie na temat dopuszczalności tzw. uboju rytualnego, BS/70/2013. 4. Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS), 2013 – Postawy wobec zwierząt, BS/79/2013. 5. Czapik A., 1995 – Med. Weter. 51, 724-725. 6. Domínguez-Rodrigo M., Pickering T. R., Díez-Martín F., Mabulla A., Musiba C., Trancho G., Baquedano E., Bunn H.T., Barboni D., Santonja M., Uribelarrea D., Ashley G.M., del Sol M., Ávila M., 2012 – PLoS ONE 7 (10), 46414. 7. Farouk M.M., Al-Mazeedi H.M., Sabow A.B., Bekhit A.E.D., Adeyemi K.D., Sazili A.Q., Ghani A., 2014 – Meat Sci. 98, 505-519. 8. Grandin T., 2000 – Livestock handling and transport. CAB International. 9. Grandin T., McGee K., Lanier J.L., 1999 – J. Am. Vet. Med. Assoc. 15 (214), 10, 1531-1533. 10. Janion L., 2014 – Kultura Popularna 4 (42), 40-49. 11. Kolanowski W., 2006 – Gosp. Mięsna 7, 16-19. 12. Kwasek M., 2013 – Roczn. Ekon. Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy 6, 265-284. 13. Malak-Rawlikowska A., Gębska M., 2010 – Roczn. Nauk Rol. 4, 136-148. 14. Marlin D.J., Kettlewell P., Parkin T.D.H., Kennedy M., Broom D., Wood J., 2011 – Equine Vet. J. 43, 78-87. 15. Mroczkowski S., Mroczkowska A., 2010 – Przeg. Hod. 4, 29-31. 16. Palka R., 2010 – Gosp. Mięsna 10, 10-11. 17. Prost E.K., 1995 – Med. Weter. 51, 725-727. 18. Prost E.K., 2001 – Polish J. Food Nutr. Sci. 10 (51), 5. 19. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt. 20. Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanym z tym działaniami oraz zmieniające dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97. 21. Runowski H., 2013 – Przeg. Hod. 5, 1-5. 22. Schwartzkopf-Genswein K.S., Faucitano L., Dadgar S., Shand P., González L.A., Crowe T.G., 2012 – Meat Sci. 92, 227-243. 23. Singer P., 2004 – Wyzwolenie zwierząt. PIW. 24. Światowa Deklaracja Praw Zwierząt z 21 września 1977. Przedrukowana w: Encyklopedia ONZ i Stosunków Międzynarodowych (red. E. Osmańczyk), wyd. 2, Warszawa 1986. 25. Tereszkiwicz K., Molenda P., Pokrywka K., 2011 – Logistyka 3, 2787-2798. 26. Tereszkiwicz K., Molenda P., Pokrywka K., Bułaka B., 2014 – Logistyka 3, 6315-6325. 27. Willy B., Girma G., Kees de R., 2011 – Study on the impact of Regulation (EC) No 1/2005 on the protection of animals during transport. 28. Żarkower R., 1996 – Med. Weter. 52, 366-369.

Analiza autentyczności produktów pochodzenia zwierzęcego z wykorzystaniem testów DNA

Daniel Polasik, Arkadiusz Terman

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Coraz częściej ze wszystkich stron świata docierają informacje dotyczące wykrycia zafałszowanej żywności. Produkt spożywczy jest kwalifikowany jako zafałszowany, gdy:

– zawiera dodatek substancji, które zmieniają jego skład lub obniżają wartość odżywczą;

– składniki decydujące o wartości odżywczej lub innej właściwości produktu zostały usunięte lub zmniejszono ich zawartość;

– dokonano zabiegów w celu ukrycia jego rzeczywistego składu lub nadania mu wyglądu produktu spożywczo o należytej jakości;

– podano nieprawdziwą nazwę, skład, datę lub miejsce produkcji, termin przydatności do spożycia lub datę minimalnej trwałości albo w inny sposób nieprawidłowo oznakowano produkt, co może mieć wpływ na bezpieczeństwo produktu [31].

Według bazy incydentów EMA (Economically Motivated Adulteration Incidents Database) [14] najczęściej fałszowanymi produktami są kolejno: ryby i owoce morza, nabiał, oleje/tłuszcze, produkty mięsne, alkohole, miód/słodziki, produkty zbożowe, przyprawy, soki owocowe, jajka, herbata i kawa. W takiej samej kolejności zaprezentowane zostaną przypadki potwierdzania autentyczności produktów pochodzenia zwierzęcego z użyciem analiz DNA; na końcu zostaną opisane przypadki nie uwzględnione w powyższej bazie danych, tj. karma/pasza dla zwierząt, preparaty chińskiej medycyny naturalnej i paszmina.